

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.30

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączone od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Ataki bolszewików nad Berezyną odparte.

Warszawa, 19 maja. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 19 b. m.

Na odcinku Górnej Berezyny nieprzyjaciel wzmocniony nowymi siłami kontynuował z nieustającą siłą swoje ataki. Mimo zaciekłości, z jaką uderzały przeważające siły bolszewickie, oddziały 3-ej dywizji legjonów nie tylko, że utrzymały własne stanowiska, ale przechodząc kilkakrotnie do kontrataków, zadały nieprzyjacielowi krwawe straty.

W walkach tych zginął śmiało walecznych kap. Małkowski.

Na odcinku, na północ od Dniestru, lokalne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Dżugastry i Krzyzopola z łatwością odparte. Poza tym na Ukrainie spokój.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kullfiński pułkownik.

Przeciwko bezprawiom bolszewickim

Warszawa, 19 maja. (PAT) Przewodniczący Komisji Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża do spraw wykonania umów o zakładników i jeńców cywilnych wysłał do Czerwonego Krzyża rosyjskiego w Moskwie następującą depezę:

Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, działające na podstawie mandatu Rady Komisarzy Ludowych republiki sowieckich złożyło w dniu 30 października 1919 roku uroczyste oświadczenie o niestosowaniu na przyszłość w wojnie z Polską systemu brania zakładników.

Deklaracja powyższa została potwierdzona w umowie z dnia 2 listopada 1919 roku i o likwidacji zakładników polskich w Rosji sowieckiej. Tymczasem w czasach ostatnich przez organa władzy sowieckiej system brania zakładników był znów stosowany. W Żytomierzu i Kijowie, oraz w innych miastach wywieziono obywateli polskich, osoby pochodzenia polskiego i obywateli z ziem zajętych przez wojska polskie.

Prostując przeciwko stosowaniu brania zakładników, Polskie Towarzystwo Czerw. Krzyża uprasza Rosyjskie Towarzystwo Czerw. Krzyża o wszczęcie natychmiastowych kroków, celem bezwzględnego odesłania do linii demarkacyjnej na odcinku Borysowa wszystkich zakładników i postąpienia winnych stosowania zakładnictwa do odpowiedzialności prawnej. Jednocześnie prosimy o odesłanie pierwszego transportu następujących osób, które zgodnie z posiadaniem urzędowymi dowodami zostały wywiezione z Kijowa w charakterze zakładników.

Następuje wyszczególnienie nazwisk osób wywiezionych, a wreszcie prosby o udzielenie zakładnikom polskim zaliczki w wysokości 5000 rubli na osobę, którą Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża zwróci.

Anglia przeciwko granicom 1772 roku. Uznaje ona graniczne pretensje Litwy.

Kopenhaga, 19 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Litewski minister spraw zagranicznych Waldemar oświadczył, że francuscy kapitaliści zamierzają umieścić swe kapitały w litewskich przedsiębiorstwach przemysłowych, oraz że w Anglii zrozumiano konieczność zawarcia pokoju między Litwą a Polską.

Minister wyraził się w następujący sposób: „Rząd angielski uznaje litewskie pretensje graniczne i robi obecnie energiczne

wysiłki celem usunięcia sporu między Polską a Litwą, posługując się dyplomatycznym i ekonomicznym naciskiem wobec rządu warszawskiego, którego zawisłość od koalicji jest obecnie znacznie większa, niż kiedykolwiek.

Lord Tawing oświadczył Waldemarowi, że Anglia nigdy się nie zgodzi na rozszerzenia polskie przywrócenia granic z 1772 roku. Uznanie Litwy nastąpi w ciągu kilku miesięcy.

Bolszewicy są dobrej myśli.

Kopenhaga, 19 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Krassin oświadczył korespondentom, że ofensywa polska skoczy się, jak wszystkie ofensywy przeciwko Rosji sowieckiej. Cały naród rosyjski bez różnicy politycznych zapatrywań zerwał się przeciw polakom, czego najlepszym dowodem jest objęcie dowództwa przez Brusilowa. Powtórzy się historia rewolucji francuskiej, gdy po wypędzeniu szlachty lud francuski stanął na froncie. Na pytanie dlaczego aresztowano przywódców kooperatyw, odpowiedział Krassin, że porozumiewał się z Judeniczem i że były podejrzenia, iż niektórzy z nich są agentami polskimi, co potwierdziły rewizje domowe. Krassin uważa konflikt zbrojny z Finlandją za wykluczony.

Burcew ostrzega Polskę.

Warszawa, 19 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Burcew zadepesował do „Kurjera Polskiego“, że ostrzega Polskę, aby nie prowadziła dalszej ofensywy przeciwko Rosji i wogóle zaprzestała polityki rozczłonkowania Rosji, gdyż narazi sobie cały naród rosyjski, który patrzy na Ukrainę i Wołyn, jako na przyszłą Alzację i Lotaryngję i nigdy nie pogodzi się z oderwaniem tych części Rosji.

Socjaliści włoscy przeciw ofensywie polskiej.

Rzym, 19 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Avanti“ donosi, że socjaliści włoscy postanowili podjąć energiczne kroki w celu uniemożliwienia Polsce prowadzenia dalszej ofensywy przeciwko bolszewikom.

Przeciwko wojnie z bolszewikami.

Wiedeń, 19 maja. (PAT). Wied. B. K. donosi z Medjolanu: Kolejne w Bresliu wzbrawiali się puścić dalej pociąg z Francji, nala-

dla Rumunii, ponieważ przesunęła one się do walki z Rosją sowiecką.

O termin plebiscytu.

Gdańsk, 19 maja. (PAT). „Danziger Zeitung“ donosi z Frankfur-

tu: „Frankfurter Zeitung“ dowiadyje się, że Francja stara się przesunąć termin plebiscytu na Górnym Śląsku i w Prusach Zachodnich, określony przez traktat pokojowy. Usiłowania Francji udaremniły jednak Włochy.

Manifestacje robotników polskich w Cieszynie.

Tłum uwolnił uwziętych przez Czechów Polaków. Strzaty prowokatora czeskiego—dwie osoby zabite, kilka rannych.

Cieszyn, 19 maja. (PAT). Dzisiaj rano ruszyły masy robotnicze przed gmach sądu w Cieszynie, gdzie od kilku tygodni uwięzieni byli przez czeską prokuraturę porucznik Ziantek, sierżant sztabowy Tomaszczyk i żołnierz Pawliszak. Wobec zdecydowanej postawy robotników władze czeskie uwolniły wszystkich trzech. Pojawienie się uwolnionych powitano radosnymi okrzykami, obrzucono ich kwiatami i w tryumfie wyniesiono z podwórza więziennego. W hotelu „Pod Wolem“ jeden z agitatorów czeskich strzelił kilkakrotnie do tłumu z mazurem, co pociągnęło za sobą kilka ofiar, pomiędzy nimi 2 zabitych. Zbrodniarza schwytano i ochlano zbrojnie, z ręką tłumu wyrwał go żandaria polski i odprowadził na odwach policyjny. Tłum dowiedziawszy się, że w koszarach uwięzieni są porucznicy bracia Czermerzy, san-

darm polski i burmistrz, których wczoraj sprowadzono z polskiej Łutyni zażądał ich uwolnienia i, mimo naporu ze strony wojsk francuskich i włoskich, nie chciał ustąpić z rynku przed uwolnieniem uwięzionych. Dopiero gdy hr. Manneville złożył obietnicę, że wszyscy będą uwolnieni, jeśli tłum ustąpi, zaczął się rynek powoli opróżniać.

Cieszyn, 19 maja. (PAT). Włosi przywieźli wczoraj autem Czerwonego Krzyża do szpitala w Orłowej do Cieszyna ciężko pobitego inf. Kiedronia. Stan jego zdrowia jest poważny, jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu. W rękach czeskich znajdują się jeszcze uwięzieni dyrektor gimnazjum orłowskiego Feliks, prof. Hrobak, dyrektor banku Motyka i kilku innych. Wobec ogromnego roznamietnienia mas czeskich w zagłębiu panuje obawa o los uwięzionych.

Sytuacja strajkowa we Francji.

Paryż, 19 maja. (PAT). Havas. Na wiecu odbytym dziś rano robotnicy gazowni i elektryków paryskiej postanowili powrócić jutro do pracy. Strajk robotników portowych można uważać za ukończony. Liczne grupy pracowników kolejowych powracają do pracy.

Ljon, 19 maja. (PAT). Radio. Na stacji Saint Etienne mechanicy i palacze niestrajkujący dowiedziawszy się, że w pociągu zajają miejsce deputowany, który jest zwolennikiem ruchu strajkowego, odmówili prowadzenia pociągu do Paryża. Dopiero po 20-minutowych pertraktacjach z zarządem zdecydowali się ruszyć.

Krwawe rozruchy w Tuluzie.

Wiedeń, 19 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Neues Wiener Journal“ donosi: W Tuluzie w ubiegłą niedzielę wybuchły krwawe rozruchy na tle strajku. Strajkujący przewrócili wagony tramwajowe i ustrzelili z nich barykady. Policja wezwała do pomocy wojsko.

Bolszewicy nie pozwalają badać stosunków w Rosji.

Ljon, 19 maja. (PAT). „Matin“ donosi: Rada Ligi narodów w Rzymie zastanawiała się na tajnym posiedzeniu, nad komunikatem rządu sowieckiego, odmawiającym wstępu do Rosji komisji międzysojuszniczej dla zbadania stosunków w Rosji.

Waczi, 19 maja. (PAT). Radio. Z Rzymu donoszą: Rada Ligi narodów otrzymała depezę rządu sowieckiego, w której Rosja uskarża się, że polska ofensywa znalazła w całym świecie milożące uznanie, dlatego rząd sowiecki widział się zmuszonym wzbronie wstępu do Rosji komisji, stojącej pod ochroną Ligi narodów, a ma-

TEATR POLSKI Dzieła 18 pod dyr. Franciszka Rychtowskiego. Czwartek 19.V. Występ M. Mrozlińskiej. „Aszantka“. Premiera! kom. w 3 akt. W. Perzyskiego.

Jois za porozumieniem, aby zapobiedz zamachom na linje kolejowa. — W Rotheison nastąpił nowy wybuch amunioji. Na razie szeregów brak; w każdym razie są ranni i zabici.

— Komunikacja napowietrzna między Anglią i Holandją rozpoczęła się w poniedziałek.

— Wedle doniesienia „Daily Express“, Finlandja postanowiła wziąć udział w ofensywie przeciw Rosji.

— Wiadomość z Konstantynopola zaprzecza pogłoskom, jakoby bolszewicy zajęli Tyflis.

— Naczelna prokuratura państwa niemieckiego zawezwała do Lipska na miesiąc czerwiec przestępów wojennych, celem ich przesłuchania.

Kronika polityczna.

Dziennik francuski „Lanterne“ w bardzo ostry sposób zatakował politykę Towera w Gdańsku. Zarzuca mu, że wprowadza całkowitą supremację angielską, przez co uniemożliwia Polsce wpływ na Gdańsk. Takie stanowisko ułatwia rozwiązanie sprawy Niemcom i oddziaływanie na politykę w krajach słowiańskich.

Minister spraw zagranicznych p. Patek zdawał sprawę Naczelnikowi Państwa z wyniku swej podróży do Paryża i Rzymu. Minister Patek konferował w Paryżu z Millerandem, Fochem, z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych, p. Paleologiem, oraz szeregiem osobistości politycznych.

W konferencjach poruszano przede wszystkim sprawę plebiscytu, odszkodowań i polityki na wschodzie. Wycofuwać się zdaje, że zwycięska nasza ofensywa na wschodzie wywarła w Entencie duże wrażenie na korzyść Polski we Włoszech.

P. Patek przyjęty został przez króla włoskiego, b. premiera Nittiego i papieża. W sprawie udziału w konferencji w Spa; to poparcie Włoch i Francji w tej mierze zdaje się być zapewnione. — Podobno i Lloyd George nieby nie miał przeciw reprezentacji Polski na konferencji, o ileby wzięli w niej udział czesi.

Sprawa rekonstrukcji gabinetu jest w dniach najbliższych nieaktualną. Jakkolwiek ugrupowania sejmiku porozumiewają się co do możliwości współdziałania w tworzeniu przyszłego rządu, to jednak tyle między nimi istnieje różnica, że sklejanie platformy większościowej dla gabinetu centrowolawicowego jest dość utrudnione. Trzy sprawy zasadnicze: sekwestr, konstytucja, pokój mogą być powodem upadku obecnego rządu, w jakiej jednak nie przejawia się formie i czy ugrupowania zdolają do tego czasu skonsolidować się — nie wiadomo. Wchodzi tu również w grę wzgląd wyborczy, możliwość udziału socjalistów w przyszłym gabinecie itd., dość, że Sejm chciałby i boi się wyprowadzić z równowagi obecne status quo.

jącej na celu zbadanie stosunków rosyjskich. Natomiast Rosja gotowa jest przyjąć przedstawicieli związków robotniczych. Rada Ligi narodów nie udzieliła na to oświadczenia żadnej odpowiedzi.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Wiedeń, 19 go maja. (PAT). — Radio. Berlińska „Vossche Zeitung“ donosi z Lugano, że za przykładem Bonomięgo, także i były minister pracy odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu.

Ljon, 19 maja. (PAT). Radio. Nitti otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Turcja się rusza.

Wiedeń, 19 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Neues Wiener Journal“ donosi z Paryża: Siły zbrojne nacjonalistów tureckich dotarły do morza Marmarowego i zagrażają dostępowi do Dardaneli, dokąd Anglicy ścigają wojska. Prawdopodobnie w walce weźmie udział flota angielska. Na wschodzie od Bejrutu doszło do zaciętych walk pomiędzy wojskami Kemala a francuzami.

Nowiny w kilku słowach.

— Francuski sąd wojenny uwolnił od odpowiedzialności obwinionych o poddanie fortety Moanbenge.

— Przy wyborach do parlamentu wiedeńskiego zwyciężyła partja rządowa, popierająca interesy wielkiego przemysłu i posiadaczy ziemskich.

— Wynik wyborów częściowych w Belgji do senatu jest następujący: 62 katolików, 38 liberałów i 21 socjalistów.

— Rada związkowa Szwajcarii urzędownie zawiadomiła sekretariat Ligi narodów o przystąpieniu Szwajcarii do Ligi narodów.

— Wojska belgijskie zajęły Mont

Obrady Sejmu.

3 projektów. Łódź.

Przebieg posiedzenia.

Wesprzane posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 40.

Na początku posiedzenia minister przemysłu i handlu, pan Olszewski, odpowiada na interpelacje posła Rący w sprawie fabryki celulozy we Włocławku.

Pan minister oświadcza, że fabryka była sprzedana konsorcjum, w którego skład wchodziły prawdziwe kapitały obce, ale zarówno w zarządzie, jak i w udziałach kapitały obywateli polskich mają zapewnioną większość.

W dalszym ciągu swych wywodów minister omówił sprawę głodu papierowego, jaki u nas panuje, stwierdzając, że zagrożona nauka, kultura i publicystyka. Sprawa ta jest przedmiotem poważnej troski rządu. Zapotrzebowanie nasze wynosi 1500 wagonów miesięcznie, produkcja zaś wynosi od 200 do 250 wagonów. Przesylny tego należy szukać w oszczędności surowców, malej sprawności fabryki celulozy, oraz z braku węgla.

Dnia 1 czerwca wejdzie w życie umowa narzucona fabrykom, według której 140 wagonów, a więc 1/3 część produkcji papieru rotacyjnego drukarskiego i kancelaryjnego ma być rozdzielona na potrzeby rządowe, a na potrzeby wydawnictw, szkolnictwa i prasy, według cen zgodnych z kalkulacją i zatwierdzonych przez rząd. Gdy środek ten jednakże okaże się niedostatecznym, rząd opracował projekt ustawy o sekwestrze papieru. Rząd w porozumieniu z prasą, zamierza ograniczyć formaty pism i miejsca na ogłoszenia.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, to jest do sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej o projekcie ustawy o Pocztowej Kasie Oszczędności. Izba projekt w drugim i trzecim czytaniu przyjęła.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad projektem ustawy o kasach chorych. Izba przyjęła ustawę w drugim czytaniu.

Komisja aprowizacyjna słożyła sprawozdanie w sprawie aprowizacji niektórych powiatów.

Przystąpiono do sprawozdania komisji zdrowia publicznego w sprawie zwalczania duru płamistego.

Referent pan Dłamek przytoczył daty statystyczne, dotyczące zachorowań w Malopolsce; omawia także dotychczasową pracę i wytyka niedbałości rządu co do prowadzenia środków dezynfekcyjnych.

W głosowaniu wnioski komisji przyjęto.

Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie zwolnienia subskrybentów długoterminowej pożyczki od jednorazowej daniny majątkowej.

Przystąpiono do sprawy Śląska Cieszyńskiego. Sprawozdawca pan Buzek oświadczył, że komisja stwierdza, że póki istnieje terror czeński, o przeprowadzeniu plebisytu nie może być mowy. Komisja międzysojusznicza jest bezradną, a nawet grzeszy stronniczością.

Na Śląsku Cieszyńskim teraz panuje wojna domowa. W przedłożonej rezolucji Sejm wyraża rząd polski, aby podjął kroki u państw sojuszniczych dla zapewnienia wewnętrznej spokoju na Śląsku Cieszyńskim, i aby wrócił rządowi śleskiemu uwagę na skutki jakie mogą wynikać z podsywania teroru.

Pos. Zamorski podkreśla, że na Śląsku leje się krew ludu polskiego, i że odpowiedzialność za to spada na komisję międzysojuszniczą śleską, a przede wszystkim na jej przewodniczącego, hrabiego de Manville.

Rezolucję komisji Sejm przyjął jednomyślnie.

Szereg wniosków nagłych odesłano do komisji i na tym posiedzenie zakończono.

Następne odbędzie się dnia 28 b. m.

Po zamknięciu posiedzenia marszałek wrócił się do posłów sejmowych z prośbą, aby w czasie ferii świątecznych przeprowadzili w swych okręgach propagandę na rzecz pożyczki wewnętrznej, która potrzebna jest dla podniesienia naszej waluty. Marszałek zaznacza, że są dowody na to, iż nasi sąsiedzi łożą miliony na podkopanie kredytu państwa polskiego. Każdy Polak, który słowem, lub czynem ujawnia brak zaufania do przyszłości naszej popełnia zdradę kraju. Gorącym wezwaniem do służenia Ojczyźnie i życzeniem „Wesołych Świąt” marszałek zakończył swą mowę.

19 b. m. pod przewodnictwem pana wiceministra aprowizacji omawiano w dalszym ciągu sprawę aprowizacyjną.

Kongres mieszkaniowy.

(w) Na międzynarodowym kongresie w sprawie mieszkaniowej, który się odbędzie dnia 3 czerwca b. r. w Londynie Polskę reprezentować będą: z ramienia ministerstwa zdrowia publicznego p. dr. Adamski, z ramienia min. robót publ. szef sekcji Jakimowicz, z ramienia miasta Warszawy pp. prezydent Drzewiecki i lawnik Topplitz.

Warszawa bez kinematografów.

(w) Od dzisiaj zostają zamknięte w Warszawie wszystkie kinematografy, jako protest przeciwko magistratowi, który obłożył bilety podatkiem w wysokości 100 proc., oraz rządowi, który należał na filmy o to w wysokości 60,000 marek w slocie od jednego obrazu.

Tragiczna śmierć lotnika.

(w) Kapitan wojsk gen. Hallera, pilot Zajcher, nad lotniskiem wojskowym w Mokotowie wykonywał karkołomne ewolucje na aparacie „Spad. nr. 7”. Będąc na wysokości około 150 metr. Zajcher zaczął popływać się bardzo niebezpiecznymi ewolucjami, t. zw. „korkociągami”. Nagle, zapewne wskutek złego nastawienia, aparat zaczął spadać z szaloną szybkością, motor wbił się w ziemię, aparat został zupełnie zdruzgotany, a pod jego szczytkami leżał ciężko ranny kap. Zajcher. Po doraźnym opatrunku na miejscu przewieziono lotnika do szpitala Ujazdowskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Sprawa unormowania wynagrodzenia pracowników państwowych dotychczas nie została salutowana ostatecznie.

Ciągnące się od marca powroźorjum, polegające na tem, że urzędnicy otrzymują pensje dotychczasowe nie co miesiąc, a co 20 dni, trwa nadal; d. 20 maja otrzymają urzędnicy pensję kwartową.

Sprawa nie może być salutowana dlatego, że opracowano 8 różnych projektów.

Według projektu prosydzum Rady Ministrów:

1) Każdy urząd państwowy będzie zaliczony do jednego z XII stopni służbowych. Urzędnik stały otrzymuje uposażenie przywiązane do stopnia urzędu, na który został mianowany.

2) Uposażenie składa się z a) płacy zasadniczej, b) dodatku za wysługę lat, c) dodatku drożyznianego.

3) Płaca zasadnicza wynosi miesięcznie w markach pol. dla stopnia I—5000, II—4500, III—3800, IV—3200, V—2600, VI—2100, VII—1600, VIII—1150, IX—900, X—750, XI—600, XII—450.

4) Tytułem dodatku za wysługę lat pobiera stały urzędnik po ukończeniu 4 lat służby 2 i pół procenta płacy zasadniczej pobieranej w danej chwili; jednakże ogólna suma dodatku za wysługę lat nie może przekroczyć pewnego procenta płacy zasadniczej.

5) Tytułem dodatku za studja wyższe zakończone egzaminami pobiera urzędnik 4 proc. płacy zasadniczej za każdy rok studjów normalnych.

6) Przez czas trwania stosunków niernormalnych, wywołanych wojną, pobiera urzędnik dodatek drożyzniany do płacy zasadniczej zależny od stosunków rodzinnych i miejscowości, w której pełni służbę. Według stosunków rodzinnych dzieli się urzędnicy na 3 grupy: 1) samotni, 2) utrzymujący jednego lub 2 członków rodziny (mała rodzina), 3) utrzymujący więcej niż 4 członków (duża rodzina).

Miejscowości, wedle których ma być wymierzany dodatek drożyzniany, dzieli się na 5 klas.—Poszczególne miejscowości zalicza do tych klas Rada ministrów na wniosek min. skarbu biorąc pod uwagę: ogólną liczbę mieszkańców, ceny artykułów pierwszej potrzeby i mieszkań i specjalne warunki miejscowe.

Dodatek drożyzniany wymierza się na podstawie następującego klucza:

Stop. służb.	Sa-motni	Mała rodz.	Średnia rodz.	Duża rodz.
I	50	53	56	59
II	40	43	46	49
III	34	37	40	43
IV	28	31	34	37
V	24	27	30	33
VI	19	22	25	28
VII	16	18	22	23
VIII	12,5	15,5	18,5	21,5
IX	10	13	16	19
X	8,5	11,5	14,5	17,5
XI	8	10	13	16
XII	5,5	8,5	11,5	14,5

Wysokość dodatku drożyznianego miesięcznego oznacza się mnożąc cyfry powyżej podane przez mnożnik, który ustali Rada min. na wniosek ministra skarbu. Mnożnik ten będzie jednolity dla wszystkich stopni służbowych, różny natomiast dla każdej z 5 klas miejscowości. Ze zmianą stosunków gospodarczych Rada min. będzie podwyższała lub zniżała wysokość mnożnika i przenosiła poszczególne miejscowości do innej klasy.

Projekt ten nie obejmuje wojska, kolejarzy, sędziów, nauczycieli, policji i pracowników poczty i telegrafów. Stosuje się więc tylko do urzędników ministerjalnych i pracowników administracji państwowej.

pozostałe projekty złożone zostaną sejmowi.

„Tydzień plebisytowy”

Na wezwanie Komiteta plebisytowego zgromadziło się we wtorek, w sali Stow. techników (Andrzeja 3) około 50 osób z pośród zrzeszeń i korporacji, oraz znanych ze swej działalności społecznej. Celem zebrania, które zgalił inż. Kopieczyński, było omówienie sprawy zorganizowania kwesty na akcję plebisytową od dnia 21 do 31 maja pod hasłem „Tydzień plebisytowy”. Postanowiono podzielić miasto na 11 dzielnic. Na razie zorganizowania dzielnic i wyboru prosydzum podjęty się następujące osoby: dzielnica I Bałuty — p. Nagadowski, II-ga (od Placu Kościelnego do Placu Wolności) — panie: Kornowa i Jasińska; III-cia i IV-ta — Wolozyński; V-ta — pani Januszkowska; VI-ta — panie: Pełczyńska, Lewicka i Kroh; VII — Zrzeszenie urzędników Polskiej Kasy Krajowej i Związek nauczycieli szkół powszechnych; VIII — doktorowa Tochtermanowa; IX — Karol Geyer; X — Borysławski, Krausa; XI — doktorowa Skalska.

Opracowanie szczegółów kwesty oddano do zebrania czwartkowego, dn. 20 b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w sali Stow. techników.

O wcześniejsze zakończenie roku szkolnego.

Rada szkolna okręgowa i związek nauczycielstwa szkół powszechnych wystąpił za pośrednictwem inspektoratu szkolnego w Łodzi do ministerjum W. R. O. P. z propozycją wcześniejszego zakończenia bieżącego roku szkolnego, mianowicie 15 czerwca.

Jak się dowiadujemy, inspektorat szkolny przesłał prośbę z przychylnym wnioskiem ze swej strony do ministerjum.

Reorganizacja szpitala Marii-Magdaleny.

Wydział zdrowotności publicznej postanowił zreorganizować szpital Marii-Magdaleny (ul. Tramwajowa № 15), celem zaprowadzenia gospodarki, odpowiadającej koniecznym wymaganiom. W tym celu wybrano komisję, złożoną z doktorów: Skalskiego, Stanisławskiego, Skusiewiczza i Mittelstaedta, która opracować ma specjalny regulamin wewnętrznej gospodarki. Na posadę naczelnego lekarza tego szpitala ogłoszony będzie konkurs.

Ograniczenie spożycia alkoholu.

Ogłoszone rozporządzenie w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych. Ograniczenia dotyczą trunków, zawierających alkohol od 2,5—45 proc. Mniejszych napojów wogóle sprzedawać nie wolno. Na każde 2500 mieszkańców może przypadać tylko jedno miejsce wyszynku. Redukcja wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1921 roku.

Miejscza sprzedaży alkoholu muszą być o 50—100 metrów oddalone od fabryk, kościołów, szkół, sądów, dworców kolejowych i koszar. Nie wolno wogóle sprzedawać napojów alkoholowych nieletnim do lat 18, uczniom, konsumentom na kredyt lub pod zastaw przedmiotów. Od godz. 3-jej po poł. dnia przedawanie alkoholu do godz. 10-jej rano dnia poświęconego sprzedaży alkoholu jest wogóle zabronione. Za przekroczenie tych przepisów grożą kary do 20,000 mrk. lub 1 miesiąc aresztu, przy potrąceniu do 100,000 mrk. lub 3 miesięcy aresztu.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Wczoraj w lokalu przy ulicy Puszej 13 odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej przemysłu włókiennego. Na posiedzeniu rozważano sytuację, która się wytworzyła z powodu niedostarczenia przez czynniki rządowe materiałów, które służyć miały za podstawę przy opracowaniu cennika zasadniczego.

Komisja międzyzwiązkowa postanowiła wrócić się do wojewody z propozycją zwolnienia kon-

ferencji, której działalność odroczone tymczasową umową z dnia 27 kwietnia.

Jednocześnie kom. międzyzw. postanowiła wrócić się do związków przemysłowców z wnioskiem o natychmiastowe przystąpienie do opracowania zasadniczego cennika, bez względu na to, że Min. zdrowia dotychczas „minimum egzystencji, nie opracowało, jakkolwiek chodziło tylko o zwykłe stwierdzenie, jaka jest niezbędna ilość jednostek ciepłych dla szwielka ciężko pracującego.

Przedstawiciele tej nowej władzy wyrażają groźbę nowym zażądaniem w przemyśle włókienniczym.

Wyjeżdżają instruktorzy oświatowych do Łodzi.

W sobotę, dnia 22 b. m., przyjeżdżają do Łodzi, w liczbie około 80-tu, instruktorzy oświatowi Instytutu kultury i oświaty imienia Staszycza. Przyjeściom wyjeźdźcy zajmuje się komisja kulturalno-oświatowa przy magistracie.

W sobotę goście będą na wykładzie w miejskim uniwersytecie powszechnym i na przedstawienniu ludowym w teatrze miejskim; niedziela, o godz. 11-jej, na poranku „Dzień dla dzieci” w tymże teatrze, o godz. 4-jej po południu odbędzie się świadczenie plan-tacji miejskiej. W poniedziałek rano instruktorzy oświatowi wezmą udział w wyjeździe uniwersytetu powszechnego; o godz. 8-jej zaś po południu udadzą się na zwiedzanie muzeum nauki i sztuki oraz biblioteki publicznej. Wieczorem odbędzie się przedstawienie urzędowe przez samych uczestników wyjeźdźcy — sztuk przygotowanych przez nich na tereny plebisytowe. Wtorek rano goście będą świadczyć komisje powszechnego nauczania i wydział szkolnictwa, oraz jedną z większych fabryk włókienniczych. O g. 5-jej po południu — bibliotekę Tow. Krzewienia oświaty; o g. 6-jej uniwersytet powszechny, wieczorem zaś będą na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Inowacja w aptekach łódzkich.

Dotychczas we wszystkich aptekach łódzkich odbywały się dyżury nocne. W różnych dzielnicach w razie nagłej potrzeby każda apteka ekspedjowała lekarstwa. Z dniem 20 maja wprowadzona zostaje w miejsce naszym inowacja, tj. zamiast w każdej, ustanowione będą dyżury nocne dzielnicowe według kolejności w kilku tylko aptekach od godz. 10 wiecz. do 8 i pół rano. Wykaz aptek, jakie w nocy danego dnia, otwarte będą dla interesantów, umieszczony ma być na specjalnym plakacie, wywieszanym codziennie w oknie każdej apteki.

Strejk w elektrowni zgierskiej.

Wczoraj wybuchł strejk ekonomiczny w elektrowni zgierskiej. Robotnicy zażądali 200 proc. podwyżki od zasadniczej pensji, tymczasem Tow. elektrowni uzależniło podwyżkę od podwyższenia opłat za energię popędową i świetlną. Sprawa ta oparła się oczywiście o magistrat i radę miejską. Ponieważ obliczenie przychodu i wydatków elektrowni, dokonane przez magistrat, wykazało nadmierną wysokość opłat, proponowanych przez zarząd elektrowni, prete rada miejska uchwaliła podwyższyć te opłaty do wysokości określonej przez magistrat, t. j. o 76 proc. Opierając się na tem zarząd elektrowni nie przyznał robotnikom żądanych podwyżek, składając odpowiedzialność za to na władze m. Zgierza.

Robotnicy nie zgodzili się na proponowaną podwyżkę 75 proc. i wszyscy porzucili pracę. Na ulicach miasta Zgierza zapanowały ciemności. Magistrat odwołał się w tej sprawie do wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego. W celu zbadania dokładnego sprawy

Warszawa.

Zjazd wojewodów.

(w) W dniach od 16 do 19 b. m. odbył się w Warszawie zjazd wojewodów pięciu województw byłego zaboru rosyjskiego. W dn. 16 obradom przewodniczył minister spraw wewnętrznych. Wojewodowie słożyli sprawozdania z organizacji urzędów wojewódzkich oraz z ogólnej sytuacji. Sprawozdania wykazały duży postęp w organizacji urzędów wojewódzkich, oraz w przedmiocie bezpieczeństwa publicznego. Omawiano również działalność rad wojewódzkich, których organizacja zbliża się ku końcowi, ewentualnie sprawę podjęcia Rad do intensywnej pracy w zakresie polubownego sądownictwa powiatowego oraz współdziałania Rad wojewódzkich w opracowaniu projektu nowego podziału terytorjalnego państwa. Najważniejszym punktem narad były sprawy związane z organizacją inspektorów starostw, projekt organizacji biurowości i organizacji wydziałów powiatowych i projekt jednolitego podziału prac biurowych w starostwach.

Dnia 17 b. m. omawiano przed południem kwestje budżetowe i bezpieczeństwa publicznego, a popołudniu sprawę zakresu ministerstwa przemysłu i handlu, rolnictwa i dóbr państwowych. Dnia 18 omawiano sprawę aprowizacyjną, wojskową, sprawy zakresu ministerstwa kultury i sztuki, Poj-skiej Agencji Telegraficznej i dnia

B. P.

Lucja Mandeltortówna

Zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 18 b. m. w dominium Młodzieniaszek przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w Łodzi z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski dnia 20 b. m. o godz. 2 po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych strokami

Rodzice i Rodzeństwo.

wydział powiatowy delegował do Zgierz Komisyję, złożoną z przedstawicielami wydziału i ośm. fachowych.

Żądanie funkcjonariuszy straży ognikowej.

Odbijający dyskurs w teatrze polskim członkowie straży ognikowej zażądali od dyrekcji podwyższenia wynagrodzenia do 100 mk. dziennie. Ponieważ dyrekcja odmówiła temu, wszyscy strażacy ogłosili wczoraj swoje posterunki w teatrze.

Pożegnalny koncert Róży Buskiej.

Dzisiaj dnia 20-go b. m. o godz. 8 min. 15 wiecz. odbędzie się w sali Koncertowej pożegnalny koncert cenionej śpiewaczki Róży Buskiej z łaskawym współudziałem pp.: prof. J. Birnbauma (wiolonczela), H. Mięca (skrzypce) i dyr. T. Rydera (fortepian). Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w księgarni A. Straucha, przy ul. Dzielnej 12.

Aresztowania na „czarnej giełdzie”.

Po urzędzeniu obławy na „czarnej giełdzie” przy ul. Piotrkowskiej od Krótkiej do Południowej, policja aresztowała 85 osób, które pociągnięto do odpowiedzialności za uprawianie na chodnikach potajemnych operacji giełdarskich i tamowanie ruchu ulicznego.

Teatr Polski.

„Polka w Ameryce” — komedia w 3-ach aktach St. Kozłowskiego. Występ gościnnie Mary Mrozińskiej.

Trzecią z kolei sztuką, w której wystąpiła u nas gościnnie p. Mary Mrozińska, była komedia St. Kozłowskiego p. t. „Polka w Ameryce”. Rzecz sama, jak zresztą i inne komedje autora tego, nie jest ani śmia, ani dobra. Można jej słuchać bez znużenia, można nawet posłuchać się w najmniej korzystnej sytuacji, czy koncepcji, można wreszcie wyjść z teatru bez wrażeń i szybko o sztuce zapomnieć. Bywają komedje, czy farasy (nie wiadomo bowiem, czym jest bardziej „Polka w Ameryce”), o wiele lepsze od utworów Kozłowskiego, o wiele weselejsze i o wiele miłsze w sentymentalnie, a żywsze w dowcipie. „Polka w Ameryce” dzięki występowi pani Mrozińskiej nabiera niemało wdzięku. Bawem z artystką tą wchodzi na scenę niezwykle urok, podbijając sobie z miejsca sympatje publiczności. Nikt już się nawet nie dziwi, jak się to stało, że panna Wanda Norwid w przeciągu dwa, czy trzy dniętego pobytu w Ameryce stała się generalnym sekretarzem trusisty stalowego, poczynając skojonijuszy jego, multimilionerów i miliardów, jak należy robić interesy i jaką należy prowadzić politykę robotniczą. Wszystko, co mówi panna Wanda, musi być szlachetnym, skoro to mówi z własnym sobie wdziękiem i słodyczą pani Mrozińska. Wszystko staje się możliwym i prawdopodobnym, skoro ma na poparcie usmiech, głos, spojrzenia tej pięknej polki, która, przybyszka z

Stosunki w więzieniach naszych.

Jak żyją więźniowie w więzieniu dla internowanych przy ul. Brzezińskiej 104?

Internowani t. j. „pozbawieni wolności” (w terminologii urzędowej) są to po większej części t. zw. więźniowie polityczni, którzy mocą zarządzeń władz administracyjnych, bez wyroków sądowych, osadzani są na krótszy, czy dłuższy przeciąg czasu, jako ludzie szkodliwi dla istniejącego porządku społecznego. Osadzanie ich w więzieniach możliwe jest tylko dzięki istniejącemu u nas stanowi wyjątkowemu. Większość lwia obywateli „więźniów politycznych” stanowią ludzie, pozostający pod zarzutem działalności komunistycznej. Bez względu jednak na to, jakie oskarżenia ciąży na internowanych, należy im się możliwy i ludzki sposób traktowania. Jest to rzecz, która zrozumienie winna znaleźć przedewszystkiem w Polsce, usłanej do niedawna, niby fortcami przemocy i gwałtu, setkami więźniów, w których gnębiono narówni wrogów najzjadliwiejszego, jak i istniejącego porządku społecznego, małą między nimi czyniąc różnicę.

Internowani z wyroków władz administracyjnych w Łodzi (komisarjat rządowy) osadzani są obecnie w lokalu, mieszczącym się na 2-m piętrze domu przy ul. Brzezińskiej 104, gdzie mieści się również komisarjat XIV, którego komisarz jest bezpośrednią władzą tego więzienia.

W pokojach — celach, mieszczących się od strony podwórza szyby okien są zamalowane, okna i oberufty zabite sztabami żelaznymi, tak że nie można ich otwierać, a więc nawet cel przewietrzać. Przez niewielki wentylator, mieszczący się w oberufty, powietrze świeże niemal zupełnie nie wchodzi. W celach stroma ściana krzesła, ani ławek, ani stołów. Więźniowie spią na czołkach i zawieszonych siennikach, leżących nawet nie na t. zw. „pryzkach”, lecz wprost na podłodze. Brak jest też kółder, tylko co drugi, czy trzeci więzień ma się czem nakryć. W więzieniu tem niema ani kąpielni, ani lekarza, ani miejsca odpowiedniego do spaceru. Więźniowie wyprowadzani są co prawda na godzinny spacer (dwa razy dziennie po pół godziny), ale na podwórze, zawalone budynkami gospodarskimi (chlewy, stajnie, kurniki), i spacer ten odbywa się wśród świń, koni i kur, pomiędzy kupami gnoju. Na żądanie pomocy lekarskiej, dopiero po wielu targach i tygodniowym oczekaniu, zjawia się lekarz, po nim zaś, mniej więcej w tydzień, lekarz. Zapisywane przez doktora środki chorego więźnia kupować sobie musi za własne pieniądze, ponieważ budżet więzienia nie przewiduje specjalnych funduszy na leczenie.

Jedzenie przywożone jest dla internowanych z więzienia przy wydziale śledczym (ul. Kilińskiego 186) w kotle niepobielanym i zardzewiałym. Strawy tej nikt z więźniów jeść nie może, ponieważ przygotowana jest z produktów złych, zgnitych, lub stęchłych. Najczęściej, jeśli przywiezione jedzenie nie dostaje się do ustępu, to zabiera je właściciel kamienicy dla swych świń. Do tak przygotowanych zup i potraw (kapuśniak, suszona brukiew, żur i kasza) otrzymują więźniowie po 8 łutów chleba dziennie. Mimo to jednak żywność z miasta przynosić wolno więźniom tylko dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki. Pozwoleni na widzenia udziela rodzinom internowanych starosta (obecnie komisarz rządowy). Pomimo posiadania tych pozwoleń, jednak, by uzyskać wreszcie widzenie, osoby zainteresowane przychodzić muszą po kilka razy do więzienia.

Ale poza temi niewygodami, w więzieniu przy ul. Brzezińskiej pod 104 istnieją zarządzenia i zakazy zupełnie niezrozumiałe. Mianowicie więźniowie nie mogą otrzymywać ani gazet, ani książek do czytania! Ten ostatni zwyczaj jest już okrucieństwem, niestosowaniem bodaj nigdzie indziej!

Wobec takich stosunków internowani blisko miesiąc temu wystosowali na piśmie do starosty łódzkiego podanie, w którym domagają się następujących rzeczy:

- 1) otwierania oberuftów, 2) 2-ch spacerów dziennie po 1 godzinie, 3) czystych sienników, 4) kółder dla wszystkich więźniów, 5) osobnego ręcznika dla każdego internowanego, 6) mydła, 7) kąpielni, 8) lepszej strawy, 9) stałego dopuszczania żywności z miasta, 10) pozwolenia na czytanie gazet i książek, 11) widzenia co tydzień, 12) ławek do siedzenia i stołów.

Mała część żądań tych została jakoby w dniach ostatnich przez władze uwzględniona.

Prasa warszawska kilkakrotnie już występowała w sprawie stosunków, panujących w więzieniach stolicy. Bez względu na to, kto w nich siedzi, obowiązkiem władz jest zapewnienie aresztowanym możliwego iludźkiego pobytu w więzieniach.

Czy odniosło to skutek i, jeśli tak, to jaki — nie wiemy. Mamy jednak nadzieję, że władze łódzkie, które winny rozstrząsać pieczę nad więzieniami, wglądną w stosunki, panujące w domu dla internowanych przy ul. Brzezińskiej 104, i nie pozwolą, by przez nierozumne zarządzenia, niedbalstwo i obojętność właściwych czynników, trzymanym tam więźniom działa się krzywda, której prawodawca dla nich nie pragnie, i by obrażane było w Polsce Niepodległej uczucie sprawiedliwości i ludzkości.

Krakowa do Bostonu, poczynając trząść tamtejszym życiem przemysłowem. Kobieta — może dużo, piękna kobieta — może bardzo dużo, ale piękna polka — może wszystko. To jest jedyna zasada, która może usprawiedliwić to

wszystko, co jest nieprawdopodobnym i najwmem w swem nieprawdopodobieństwie w komedji Kozłowskiego. Jeśliby ktoś ośmielił się zwątpić o maksymie tej, — musiałby stać się przeciwnikiem twórczości Kozłowskiego wogóle („Medal 8-go

roku”, „Botanika von Waldst”, „Polka w Ameryce” i t. d.), a w szczególności — wrogiem Mrozińskiej, przedstawiającej w „Polce” to niemożliwość.

Ale o wiele przyjemniej i miłej jest patrzeć na Mrozińską, i słuchać ją i podziwiać jej rzadki wdzięk i umiejętność operowania tym wdziękiem. Wdzięk sam jest darem natury, a dopiero sztuka „praktycznego zastosowania” go staje się zaleką artystki. Tej zalety pełną jest właśnie występująca teraz u nas gościnnie p. Mrozińska.

Obok p. Mrozińskiej w „Polce w Ameryce” grał jeszcze cały szereg aktorów zestalonego zespołu. Ale z pośród nich bodaj tylko o jednym panu Puchalskim, który też aresztą dość mocno szarżował, należy wspomnieć. Inni byli, jak sama komedja Kozłowskiego, ani źli, ani dobrzy.

Tajemnica sezamu masarskiego. Od ołtarza „pod Telegrafem”.

Kraków ma nową sensację. Oto w ubiegłą sobotę po południu podszedł do patrolującego policjanta w ulicy Florjańskiej pewien osobnik (jak się okazało pomocnik masarski Roman Rzeszoto) w propozycji, aby ten sechciał jutro rano o godzinie 8 (to znaczy w niedzielę) zjawić się jako asystentja policyjna przy transportowaniu wędlin z firmy „Artamos” zapatrzującej wojskowość w wyroby mięsne, i za tę oszynność ofiarowywał policjantowi pewną kwotę pieniężną. Policjant sorjentował się o co chodzi... i nastajutrz na oznaczone miejsce o umówionej godzinie przybył.

Po pewnej chwili otwarła się z trzaskiem brama domu przy ulicy Florjańskiej pod I. 16, z której wyszło następnie 2 mężczyzny z naloowanymi tobołami. Zachowanie się jednak tych ludzi, jak również ich wygląd wzbudziły u posterunkowego podejrzenie — w następstwie czego aresztował ich.

Po doprowadzeniu do więzienia t. zw. „Pod Telegrafem” wszczęto śledztwo wyszło na jaw, że ma się tu do czynienia z ratynowanymi złodziejami, którzy zorganizowani muszą być w większą szajkę. Zarządzono też rozwizje w wymienionym domu, wynik której przyniósł nadszpodziewane rezultaty.

Przedewszystkiem stwierdzono, że kilka miesięcy temu szajka owa wynajęła w tym domu piwnicę, która przylegała do piwnicy „Artamosa”, a przebijwszy w ścianie otwór do

składow „Artamosa”, wykraśli w porozumieniu z rodziną „Artamosa” wędliny i tłuszczem, przeznaczonym dla wojskowości.

Wyszło również na jaw, że głównymi sprawcami tej manipulacji byli niejaki Wincenty Stepiński, właściciel składu masarskiego przy ul. Starowielnej, Władysław Mraz i Władysław Wróbel (ci ostatni byli wydalenici „Artamosa”). Oni też przychodząc w łatwy sposób do tak cennego a poszukiwanego artykułu, zapatrywali nim wszystkie podrzędniejsze restauracje i sklepiki.

Zbrane szczegóły we wstępnem śledztwie dały powód do aresztowania Stepińskiego, Mraza i Wróbla.

Aresztowanie tego ostatniego nastąpiło wśród niezwykłych okoliczności. Wróbel bowiem w tym czasie, kiedy reszta jego towarzyszy siedziała już „pod Telegrafem”, na ślubnym kobiercu przysięgał miłość i wiary, nie przeczuwając zgoda, jaką los zgłował mu noc poślubną...

Ucichły dźwięki organów i państwo Wróbelowie wśród orszaku gości weselnych zajmowali już miejsce w ekwipażu, zaprzężonym w biały konie i przybranym w wieńce i kwiaty, gdy oto zjawił się detektywi policyjni i cały orszak ślubny skierowali w stronę... aresztu.

Po odfotografowaniu państwa młodych w specjalnie do tego przeznaczonym pokoju inspekcyjnym (której to czynności każdy nowo ściany aresztant poddać się musi) obulubnie wypuszczone na wolność. Równocześnie detektywi tym samym ślubnym powozem udali się na wesele, które odbywało się w domu przy ul. Zwierzynieckiej przy obficie zastawionych stołach szynkami, polędwicami i kiełbasami.

Na widok nieproszonych gości powstał wśród biesiadników popłoch i użsta, która dopiero się zacyssała, została przzerwana. Zaś o niezwykłej jak na te czasy zasobności uczniających świadomości mogą obzrymie kołły, poustawiane na piecu w kuchni, w których „pieczyto” nie smaczyle się, lecz poproszą gotowała.

Śledztwo natęcza coraz więcej kregi, a szkoda, która nie została jeszcze ustalona ma przechodzić w setki tysięcy.

LEONTYNA BRONIAŁOWSKA
BERNARD KRONENBERG

zaręczeni.

Łódź w maju 1920 r.

Główny Urząd Likwidacyjny (Rejestracja Strat Wojennych)

KOMISJE SZACUNKOWE MIEJSCOWE: Łódź-miasto i Łódź-powiaty. ul. Piotrkowska 57,

podaje niniejszem do wiadomości poszkodowanych wskutek wojny, że termin prekluzyjny przyjmowania zgłoszeń upływa w d. 31-ym maja r. b.

Po tym terminie deklaracje strat wojennych przyjmowane nie będą. 8382-1

Szmaty wełniane

przyjmuję do darcia, wszelką przedzę do skręcania oraz tkania na angielskich krosnach 72 cm. szerokich

Michał Kon

Wierzbowa 24 48

Poszukujemy panny lub młodego człowieka obeznanego w przedzialni do robót piśmiennych i jako magazynier. Zgłaszać się do firmy S. Klotz i S-ka, Średnia 40, między 10-12 przedpołudniem. 858-3

MŁODY 384-3 solidny kupiec z kapitałem 500.000 mk. poszukuje spółnika, dobrego fachowca, który posiada małą tkalnię celem wyrobu towarów na własny rachunek. Oferty w adm. R.R. 500=

8-klasowe gimnazjum filologiczne St. Rajskiej Sienkiewicza № 37. Egzamin wstępny 25 maja. Podania przyjmują kancelarja codziennie. 250-1

NADESZŁY Cholewy Belgijskie (Mitselbosen) szerokości 1850 mm i 2000 mm. Maurycy i Salomon Rosenblatt. Montuski 11, front 3 piętro. 10-2

Pierwszorzędna siła obeznana dokładnie w ekspedycyjnym interesie, władająca polskim, niemieckim i rosyjskim językami, poszukuje w pierwszorzędnym domu w Łodzi lub na wyjazd posady samodzielnego buchaltera lub szefa biura. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod lit. „H. G. Samodzielny”. 884-1

W dniu 4-go czerwca r. b., o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali T-wa Śpiwowskiego przy ulicy Piotrkowskiej № 243

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za rok 1919 a) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, b) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności. 2) Zatwierdzenie sprzedaży fabryki wstążek. 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1920. 4) Zmiany w ustawie. 5) Wybory: 1 członek Zarządu, 2 członków Rady nadzorczej, 2 członków Komisji rewizyjnej, 3 kandydatów do Komisji rewizyjnej. O nie zebrane w powyższym terminie nie doszło do skutku, w takim razie odbędzie się w dniu 18 czerwca r. b. w tymże lokalu i czasie ogólne zebranie w drugim terminie, które będzie prawomocnym bez względu na ilość obecnych członków. Uprasza się p.p. członków o najliczniejsze i punktualne przybycie. 8190-3

Ogłoszenia drobne

A.A.A. Kupuję zakłady i karkasowe, oraz różne męskie futra. Placę najlepsze ceny. S. Grosman. Piotrkowska 24. 27-34.
A.A. Kupię meble, pianino, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta). m. 6 352-33
Młoda, szata, bielizna, markę, kredens, stół krzesła, otomane, garnitur, salonowy sprzedam tanio. Piotrkowska № 261, m. 4 front. 208-3
M Sympialne dębowa sprzedam. Piotrkowska 25, w podwórzu, Kaciorowski, otwarte 3-7. 297-2
Chłopiec na posytki ze świadectwami może się zgłosić natychmiast do „Unionu”, Benedykta 2. 340-1
Do sprzedania obrazy okazyjne. Ul. Karola № 26, m. 33. 90-2
Do sprzedania maszyna do kopjowania ze stołkiem. Piotrkowska 180, m. 12. 137-3
Do sprzedania pianino Fibigera, maszynowa prawca dzwoniąca (model), klatka dla kanarka, akwarjum duże i małe. Ul. Kilińskiego 83 m. 26. 282-2

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 32.—, Kwartalnie Mk. 96.—. Za odroczenie dopłaca się Mk. 8.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 40.00. Kwartalnie 120.00. Zagranicą Mk. 50.— miesięcznie.

Casino Zachwycająca uroda, subtelna, pełna prostoty w grze LEDA NOWA w nowej świetnej kreacji wspinałego dramatu życiowego p. t. Księżniczka NAD PROGRAM: „Potomek na oczekaniu” Wesola amer. farsa w 2 akt. „Triangle”. Passe-Partout ważne na 1-sze przedstaw. Pełna orkiestra pod batutą L. KANTORA.

Odeon Najnowszy ze „Złotej Serji” wszechświatowej wytwórni „Nordisk” w Kopenhadze wspaniały dramat życiowy w 5 aktach p. t. LA DONNA e MOBILE W rolach tytułowych. art. teatru Królewskiego w Kopenhadze: Wspaniała wystawa! Sensacyjna treść! Przepyszne zdjęcia z natury! NAD PROGRAM: „Nicowany Max” wesola humoreska duńska. Początek ostatniego przedstawienia o 9.30

Do poważniejszej instytucji potrzebni współpracownicy na stanowiska, wymagające samodzielnej pracy biurowej, oraz pomocnicze. Oferty przyjmują biuro ogłoszeń „Promień” Piotrkowska 81, sub. A. K. 41-1

Otugoletni Do wynajęcia lokal w śródmieściu, składający się z dwóch dużych sklepów i większej ilości pokoi (cały parter). Oferty sub „S. B.” w Adm. Głosu. 100-3

Dr. med. B. Mintz Akuszerka i choroby kobiece. Nowy Rynek 6. Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 pp. 20-8

Dr. med. E. Wigdorowicz (z Warszawy) Choroby wewn. i nerwowe niemoc piciowa natle nerwowym). (Al. i Maja № 1, I p. front, od 6-7 w. 334-5

Choroby skórne, weneryczne Dr. S. Lewkowicz Konstantynowska № 12. Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 w. Panie od 5-6 61722 po poł.

Dr. F. Skosiewicz ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 z. 1 6-7 i pół po poł. Panie 6-8 6. 8778-10

Dr. Szumacher choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4-7, w niedziele i święta od 11-1 rano. Benedykta № 4. 861-1

Dr. E. Szyldkret Akuszerka i choroby kobiece. ŚREDNIA № 5. Przyjm. od 9-11 i pół n. i od 4-6 i pół wiecz. 176-6

Ważne dla Pań! Taniej, niż wszędzie. Są do nabycia resztki Na Damskie i Męskie Ubrania, Kostjmy, Płaszcze, Bluzki, Suknie, Bielizna, Pościel, Fartuchy i Podszewkę. M. BRYL. Piotrkowska 56.

Poszukiwany jest wozny Oferty składają w biurze Łódz. Żyd. Towarz. Dobroczynności, Zachodnia № 20. 17-2

Sprzedaj nici! Angielską wełnę, shoddy, bawełnę, nici papierowe, jak również kompl. urządzenie fabryki wyrobów szmuklerskich z dużą kiljentelą mam zamiar sprzedać z powodu wyjazdu. J. Sandmann, Bydgoszcz. 6349-1

KRAJOWA fabryka pokostów i przetworów chemicznych Pokost lniany wystają wypróbowanej dobroci i czystości, stale na składzie wyrabia i dostarcza „SFINKS” Łódź, ul. Kilińskiego 70.

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych skórnymi i drog moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska № 144, róg Kwankielceja. Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 6-8 pop. Dla pań od 5-6 pp

Kursy wakacyjne Łaciny, polskiego i niemieckiego urzędnika profesor gimnazjum A. Zylberszys, Szkoła 33. (Zaświadczenie można po pol.) 87-1

Elektromotor 5 P. S. zamienić na 3 P. S. ul. Wólczańska 139.

BRYLANTY złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterja kupują placę najlepsze ceny. S. Miłoch. 182-30 Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro.

Kupuję stare książki, stare gazety, stare książki kalendarowe, kopjowe i rozmaite papiery. Placę najwyższe ceny. A. Rodę, Staro-Zarawska 23, m. 45. 103-10

Dr. med. G. KRAUSZ specjalista chorób oczu przyjmuję od 10-12 i od 4-6 pop. 41-17

Kupuję i placę najlepsze ceny za biżuterja, złoto, stare srebro, perły, kwiaty lombardowe, stare szuby, dywany, futra i garderobę. Piotrkowska 9, P. Kohn. Lewa oficyna, II piętro. 108-28
Tasmasz Chaim Lajbusz zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 29-5
Wrocław Ignacy zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 23-5
Wrocław Stanisław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Wrocław Bela zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 256-3
Zagubił paszport № 13971 Z wydany przez Berdyukowską Urządę Mieszczanską 20-go grudnia 1918 roku na imię Dawida Franka, do oddania Dzielna 35. 25-3
Zajbartówna Regina zgubiła matrykulę (wyd. z pensji p. Abs.
Zagubiono paszport rodziny niemiecki, na imię Józefa i Sary Geniechowskich, wydany w Łodzi. 821-3
Zagubiono paszport rodziny niemiecki, wydany w Łodzi na imię Fela, Andzia Benjamin, Estera i Chaja Kon. 35-3

Adler Chaim Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 49-3
Porakońska Fela zgubiła paszport niemiecki, wydany w Koninie. 66-8
German Isidor zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, Dzielna 2. Rychman Władzewska 17 róg Średniej, front 1-sze piętro. 353-2
Gechtold Jan zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 250-3
Pederbaum Abram zgubił paszport niemiecki rodzinny, wydany w Łodzi. 280-3
Pegleja Stefan zgubił paszport niem., wydany w Łodzi. 289-3
Pwajghaft Jakob zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 308-3
Polewski Dominik zgubił paszport niemiecki, wystawiony w Łodzi. 208-3
Panciger Genia zgubiła paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 28-3
Pziewitecki — Weinberg Julian zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 34 | 3
Pisz Jakob Samuel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 30-3
Pigowski Leon zgubił paszport niemiecki rodzinny wyd. w Łodzi. 310-3
Piaum Isak zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 316-2

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 250 fen. za wiersz petytowy jednosłowny. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 400 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadstane: przed tekstem 800 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 500 fen. za wiersz petiti. (str. 6 szp.). Nekrologi: 350 Mk. za wiersz petiti. (str. 5 szp.). Zaręczynowo i zastębinowo po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiadają